

# Jak nie wpaść w Kanał (Sportowy), czyli o odpowiedzialności za bezpodstawne zgłoszenie internetowego naruszenia praw autorskich do dostawcy usług pośredniczących na tle sprawy Kanał Sportowy v. Polsat – cz. I

Martyna Mielniczuk-Skibicka<sup>1</sup>

Rafał Skibicki<sup>2</sup>

Artykuł został podzielony na dwie części. W pierwszej z nich autorzy omawiają podstawy odpowiedzialności bezpodstawnie zgłaszającego internetowe naruszenie praw autorskich na gruncie prawa polskiego. Zagadnienie to rozważane jest na podstawie przepisów ustawy z 12.7.2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną<sup>3</sup>, ogólnych zasad odpowiedzialności deliktowej z art. 415 i n. KC oraz ustawy z 16.4.1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji<sup>4</sup>. Opracowanie wieńczę rozważania o odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych.

Część druga została natomiast poświęcona analizie odpowiedzialności bezpodstawnie zgłaszającego internetowe naruszenie praw autorskich na poziomie prawa unijnego. Pod uwagę zostały wzięte rozwiązania przyjęte w Finlandii, która jako jedyne państwo w UE bezpośrednio uregulowała odpowiedzialność za bezpodstawne zgłoszenie naruszenia praw podmiotom pośredniczącym. W dalszej kolejności rozważania prawnoporównawcze dotyczą prawa USA stanowiącego pierwowzór dla unijnych przepisów regulujących odpowiedzialność za naruszenie praw autorskich w Internecie i które także uregulowało bezpośrednio odpowiedzialność bezpodstawnie zgłaszającego. Ponadto omówiono implikacje dla alkalizowanego zagadnienia wynikające z nowych projektów prawodawczych – projektu ustawy o ochronie wolności słowa w internetowych serwisach społecznościowych<sup>5</sup> oraz unijnego rozporządzenia o usługach cyfrowych<sup>6</sup>. Na koniec autorzy formułują postulaty zarówno *de lege lata*, jak i *de lege ferenda*.

## Uwagi wstępne

Krótko przed świętami Bożego Narodzenia ubiegłego roku polskich użytkowników Internetu, zwłaszcza tych interesujących się sportem, rozgrzał spór pomiędzy wielkim graczem na rynku medialnym w Polsce, tj. Telewizją Polsat, a prężnie rozwijającym się medium działającym w serwisie YouTube, czyli Kanałem Sportowym, założonym przez najpopularniejszych dziennikarzy sportowych w kraju (a z pewnością tych, którzy najlepiej radzą sobie z działalnością w Internecie) – K. Stanowskiego, M. Pola, M. Borka i T. Smokowskiego.

Pomijając otoczkę tego sporu, związaną poniekąd z odejściem M. Borka właśnie z Polsatu i wzajemnymi oskarżeniami stron na tym tle, konflikt ten związany jest wprost z prawem autorskim. Co więcej, pozostaje on niezwykle aktualny, zwłaszcza w obliczu coraz ostrzejszej walki z treściami naruszającymi prawa własności intelektualnej w serwisach pośredniczących, której emanacją jest choćby dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790 z 17.4.2019 r. w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym oraz zmiany dyrektyw 96/9/WE i 2001/29/WE<sup>7</sup>, z osławionym art. 17 na czele, której termin implementacji zbliża się nieuchronnie.

Wszystko zaczęło się podczas nadawanego 19.12.2020 r. na żywo przez Kanał Sportowy programu charytatywnego (tzw. live charytatywny) „Zebranie Zarządu”, podczas którego czterech wspomnianych już powyżej dziennikarzy miało rozmawiać ze swoimi gośćmi oraz prowadzić licytację charytatywne na rzecz osób chorych, jednocześnie promując swoich partnerów. W tym samym czasie Telewizja Polsat w systemie *pay-per-view* transmitowała galę KSW. W pewnym momencie live charytatywny Kanału Sportowego na YouTube został nagle przerwany. Po chwili okazało się, że

<sup>1</sup> Uniwersytet Wrocławski, Centrum Badań Problemów Prawnych i Ekonomicznych Komunikacji Elektronicznej – doktorantka. Kancelaria Prawna VenaGroup Gryc-Zerych i Kruk – prawnik. ORCID: 0000-0002-4998-1028.

<sup>2</sup> Uniwersytet Wrocławski, Centrum Badań Problemów Prawnych i Ekonomicznych Komunikacji Elektronicznej – doktorant. Szostek Bar i Partnerzy Kancelaria Prawna – prawnik. ORCID: 0000-0003-1194-4173.

<sup>3</sup> T.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 344 ze zm.; dalej jako: ŚwUsługElekU.

<sup>4</sup> T.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1913 ze zm.; dalej jako: ZwNieKonkU.

<sup>5</sup> Analiza została dokonana na podstawie projektu z 15.1.2021 r. ustawy o ochronie wolności słowa w internetowych serwisach społecznościowych opublikowanego 1.2.2021 r., <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/zachecamy-do-zapoznania-sie-z-projektem-ustawy-o-ochronie-wolnosc-i-uzytkownikow-serwisow-spoecznościowych> (dostęp z 5.2.2021 r.).

<sup>6</sup> Wniosek Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie jednolitego rynku usług cyfrowych (akt o usługach cyfrowych) i zmieniające dyrektywę 2000/31/WE, COM(2020) 825 final, 2020/0361(COD).

<sup>7</sup> Dz.Urz. UE L Nr 130, s. 92.

nastąpiło to wskutek zgłoszenia naruszenia praw autorskich, jakie wpłynęło do YouTube od jednej ze spółek należących do Grupy Polsat. Naruszenie to miało dotyczyć rzeczony gali KSW transmitowanej w systemie *pay-per-view* Polsatu, choć w czasie *live* charytatywnego nie był nawet poruszany temat gali KSW, nie mówiąc nawet o jakimkolwiek udostępnianiu transmisji tego wydarzenia.

Program Kanału Sportowego został po chwili wznowiony na kanale YouTube Kanał Sportowy Extra oraz zakończył się zebraniem na cele charytatywne ponad 200 tys. zł. Twórcy Kanału Sportowego niezwłocznie po tym wydarzeniu zażądali przeprosin od Polsatu. Polsat za pośrednictwem Twittera Cyfrowego Polsatu przyznał, że podczas transmisji wydarzeń takich jak gala KSW pojawia się w Internecie wiele przypadków kradzieży sygnału i że transmisja Kanału Sportowego została zgłoszona przez przypadek, wskutek niezamierzonego błędu ludzkiego. Zgłoszenie to zostało wycofane po zorientowaniu się przez Polsat o tej pomyłce. Polsat także przeprosił, jednakże nie sam Kanał Sportowy, lecz jego widzów, co nie umknęło uwadze poszkodowanych dziennikarzy, którzy zapowiedzieli wytoczenie powództwa przeciwko Polsatowi<sup>8</sup>, póki co wzywając tę stację z tytułu naruszenia dóbr osobistych spółki Kanał Sportowy Sp. z o.o. do zapłaty 70 tys. zł na cele charytatywne (na rzecz beneficjentów licytacji prowadzonych w czasie programu na żywo) oraz przeprosin<sup>9</sup>.

Niewątpliwie jest, że twórcy internetowi działający głównie w mediach społecznościowych takich jak YouTube czy Instagram coraz bardziej rosną w siłę, nierzadko kosztem przedstawicieli tradycyjnych mediów, w tym telewizji. Nie da się także ukryć, że często wielcy gracze medialni mogą wręcz celowo dążyć do zadania ciosu swoim internetowym konkurentom właśnie za pomocą zgłaszania naruszeń ich praw własności intelektualnej. Może to łatwo prowadzić do zablokowania bądź poszczególnych treści wrzucanych przez te podmioty do sieci, bądź też całych kont tychże twórców w serwisach pośredniczących. Zgłoszenie dokonane przez Polsat, które spowodowało blokadę relacji *live* prowadzonej w YouTube przez Kanał Sportowy, można uznać za niefortunną pomyłkę. Ale już choćby zgłoszenia, które TVN złożył z tytułu naruszeń praw autorskich dokonanych przez twórców działających pod nazwą Vogule Poland w serwisie Instagram (abstrahując od ich zasadności)<sup>10</sup>, już przypadkowe nie były. Dziennikarze związani z Kanałem Sportowym to osoby posiadające odpowiednie środki do walki z niesłusznymi zgłoszeniami odnoszącymi się do publikowanych przez nich treści, także na drodze prawnej, jednakże wielu innych twórców, którzy mogą paść ofiarami takich działań, nie jest w tak szczęśliwej sytuacji.

Niewątpliwie treści naruszające lub rzekomo naruszające prawa autorskie to najczęściej usuwane z Internetu *content*<sup>11</sup>. Co więcej, zawiadomienia dotyczące naruszenia tych praw nie są najczęściej składane przez same podmioty uprawnione,

ale przez profesjonalne zewnętrzne organizacje wyspecjalizowane w zakresie egzekwowania praw autorskich<sup>12</sup>. Powyższy wniosek potwierdza również „*Transparency Report*” Google<sup>13</sup>. Przykładowo w chwili sporządzania niniejszego artykułu za największą liczbę zawiadomień odpowiadała spółka Rivedell, która złożyła łącznie 582.231.972 ze wszystkich blisko 5 miliardów zawiadomień<sup>14</sup>. W świetle wspomnianych liczb raczej nie powinno budzić zaskoczenia, że większość z nich pochodzi ze zautomatyzowanych systemów, tzw. *robo-take-downs*<sup>15</sup> („robo-zawiadomień”). Dlatego też badania przeprowadzone w latach 2016–2017 przez *J.M. Urban, J. Karaganisa* oraz *B. Schofield*<sup>16</sup> mogą budzić pewne zaskoczenie, by nie rzec, przerażenie. Spośród przebadanych przypadków usunięcia treści wskutek złożonych zawiadomień prawie 30% uznano za wątpliwe. W jednym na 25 przypadków (4,2%) zgłoszono naruszenia praw autorskich co do utworów w ogóle niewystępujących w treści objętej zawiadomieniem<sup>17</sup>, w 6,6% przypadków zgłaszający zignorowali poważne przesłanki świadczące o wykorzystaniu danego materiału zgodnie z doktryną *fair use* (tj. dozwolonego użytku)<sup>18</sup>, a 28,4% zawiadomień było wadliwych jakościowo, przykładowo niektóre z nich nie zawierały wymaganych przepisami prawa elementów zawiadomienia lub były wykonane niechlujnie<sup>19</sup>. Obraz, jaki rysuje się z powyższych badań, pokazuje, że wa-

<sup>8</sup> Zob. <https://sport.onet.pl/ofsajd/polsat-przerwal-transmisje-na-kanale-sportowym/wm3yvbn> (dostęp z 13.1.2021 r.).

<sup>9</sup> Zob. <https://www.youtube.com/watch?v=elGsaIjDRD8> (dostęp z 13.1.2021 r.).

<sup>10</sup> Por. *M. Mielniczuk*, Instagram, Instastories, Vogule Poland i TVN, czyli rzecz o audycjach TV wykorzystywanych w ramach twórczości w mediach społecznościowych w kontekście naruszenia prawa autorskiego, [w:] *M. Jankowska, P. Gwoździwicz-Matan, P. Stec* (red.), *Własność Intelektualna a Dziedzictwo Kulturowe. Seria Prawa Designu, Mody i Reklamy*, Warszawa 2020, s. 897–908.

<sup>11</sup> *D. Iboisola, I. Castro, G. Stringhini, S. Uhlig, G. Tyson*, *A Large-Scale Empirical Analysis of DMCA Notices and Online Complaints*, <http://www.eecs.qmul.ac.uk/~tysong/files/Lumen-DMCA.pdf> (dostęp z 5.2.2021 r.), s. 3.

<sup>12</sup> Zgodnie z badaniami przeprowadzonymi w 2013 r. przez *Sharon Bar-Ziv* oraz *Nive Elkin-Koren* odpowiadają oni aż za 82% zawiadomień. Zob. *S. Bar-Ziv, N. Elkin-Koren*, *Behind the Scenes of Online Copyright Enforcement: Empirical Evidence on Notice & Takedown*, *Connecticut Law Review*, Vol. 50(2), s. 28–29. <https://ssrn.com/abstract=3214214> (dostęp z 5.2.2021 r.).

<sup>13</sup> Zob. <https://transparencyreport.google.com/copyright/overview?hl=en> (dostęp z 5.2.2021 r.).

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> *D. Seng*, *Who Watches the Watchmen: An Empirical Analysis of the Reasons for Rejecting Copyright Take-down Notices*, <https://ssrn.com/abstract=3687861> (dostęp z 5.2.2021 r.), s. 2. Wspomniany autor zwraca także uwagę na dwie tendencje: znacznego i regularnego wzrostu wysyłanych zawiadomień oraz malejącej liczby odrzuconych zawiadomień przez pośredników (s. 12–16).

<sup>16</sup> *J.M. Urban, J. Karaganis, B. Schofield*, *Notice and Takedown in Everyday Practice*, UC Berkeley Public Law Research Paper No. 2755628, <https://ssrn.com/abstract=2755628> (dostęp z 5.2.2021 r.).

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 90.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 95–96.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 88.

dliwość zawiadomień jest poważnym problemem o randze uniwersalnej.

Nie może być też zaskoczeniem fakt, że zawiadomienia składane z tytułu naruszenia praw własności intelektualnej często służą jedynie jako przykrywką dla nieuczynnych celów. Swego czasu słynna była sytuacja, kiedy Międzynarodowy Komitet Olimpijski zażądał usunięcia nagrania ze studenckiego protestu w obronie wolnego Tybetu w czasie Igrzysk Olimpijskich w Chinach w 2008 r., powołując się na naruszenie praw autorskich<sup>20</sup>. Inną przyczyną może być wola uciszenia krytyki, czego ostatnio przykład dał *E. Cline*, autor udanej książki pt. *Ready Player One* i jej mniej udanej, a przez to krytykowanej, kontynuacji pt. *Ready Player Two*, który na podstawie zgłoszeń naruszenia praw autorskich doprowadził do usunięcia krytycznych recenzji swojej powieści z mediów społecznościowych<sup>21</sup>. Nie da się zatem ukryć, że wobec występującej tendencji do natychmiastowego uwzględniania zawiadomień przez portale pośredniczące bez jakiegokolwiek krytycznej refleksji<sup>22</sup> możliwe pole do nadużyć jest duże.

Brak regulacji odpowiedzialności podmiotów bezpodstawnie zawiadamiających o bezprawnym charakterze danych w ustawie o świadczeniu usług drogą elektroniczną

Obowiązek blokowania treści bezprawnych przez podmioty pośredniczące, w tym hostingodawców, do których zalicza się także platformy umożliwiające użytkownikom dodawanie własnych treści<sup>23</sup> takie jak YouTube, wynika z przepisów ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, implementującej do polskiego porządku prawnego dyrektywę 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 8.6.2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego<sup>24</sup>. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ŚwUsługEIU odnoszącym się do *hosting-providerów* nie ponosi odpowiedzialności za przechowywane dane ten, kto udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez usługobiorcę, nie wie o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności niezwłocznie uniemożliwi dostęp do tych danych. W przypadku bezprawności danych wynikającej z naruszenia przez nie praw własności intelektualnej taka wiarygodna wiadomość naturalnie najczęściej pochodzi od samych uprawnionych z tychże praw, podobnie jak w przypadku omówionego powyżej zgłoszenia naruszenia praw przez Telewizję Polsat.

Jednocześnie brak jakichkolwiek przepisów określających wymogi w zakresie choćby konieczności uprawdopodobnienia naruszenia, jakie musi spełniać wiadomość, o której mowa w art. 14 ŚwUsługEIU, by nadać jej przymiot wiarygodnej. Co więcej, usługodawca, który dostał taką wiadomość, jest zobowiązany do zablokowania dostępu do danych,

których ona dotyczyła, wyłącznie na podstawie otrzymanych zgłoszeń, bez względu na stanowisko użytkownika je udostępniającego. Prowadzi to do stanowiska, według którego za wiarygodną wiadomość, na podstawie której *hosting provider* powinien uniemożliwić dostęp do bezprawnych treści, należy uznać *de facto* praktycznie każde otrzymane przez niego zawiadomienie o naruszeniu praw<sup>25</sup>. W związku z tym nierzadko wystarczy złożenie jakiegokolwiek nieudokumentowanego zgłoszenia naruszenia praw autorskich, by zablokować w mediach społecznościowych konkretny post bądź wideo udostępniane przez użytkowników. W przypadku zaś serii takich zgłoszeń w stosunku do jednego podmiotu, zgodnie z regulaminami największych *social media* takich jak Instagram<sup>26</sup> czy Facebook<sup>27</sup>, dochodzi do zablokowania całego konta użytkownika, co nastąpiło w przypadku zgłoszeń TVN wobec Vogule Poland na Instagramie.

Wydaje się także, że im bardziej znany podmiot składa zgłoszenie naruszenia, tym bardziej bezkrytycznie serwisy społecznościowe będą blokować zakwestionowane treści. Oczywiście w przypadku zgłoszeń uzasadnionych jest to działanie jak najbardziej chwalebne. Jednakże w przypadku tych dokonanych w złej wierze, bezpodstawnie czy też – jak w przypadku zgłoszenia Polsatu wobec Kanału Sportowego – przez pomyłkę, błyskawiczna blokada, dokonana wszak zgodnie z przepisami, może prowadzić do szkody lub krzywdy użytkownika portalu, która powinna zostać naprawiona.

Artykuł 14 ust. 3 ŚwUsługEIU wyłącza odpowiedzialność usługodawców świadczących usługę hostingu względem swoich użytkowników za uniemożliwienie dostępu do tychże bezprawnych treści przez nich dodanych. Jak bowiem stanowi ten przepis, usługodawca, który uzyskał wiarygodną wiadomość o bezprawnym charakterze przechowywanych danych dostarczonych przez usługobiorcę i uniemożliwił dostęp do tych danych, nie odpowiada względem tego usługobiorcy za szkodę powstałą w wyniku uniemożliwienia dostępu do tych danych, jeżeli niezwłocznie zawiadomił usługobiorcę

<sup>20</sup> Zob. <https://www.eff.org/pl/deeplinks/2008/08/olympic-committee-takedown-shows-risks-ill-timed-t> (dostęp z 5.2.2021 r.).

<sup>21</sup> Zob. <https://www.eff.org/takedowns/fair-use-me-not-thee-author-dependent-fair-use-abuses-copyright-law-silence-critics> (dostęp z 5.2.2021 r.).

<sup>22</sup> *D. Seng*, *Who Watches the Watchmen...*, s. 61.

<sup>23</sup> Opinia Rzecznika Generalnego Henrika Saugmandsgaarda Øe z 16.7.2020 r. w połączonych sprawach C-682/18, Frank Peterson przeciwko Google LLC, YouTube LLC, YouTube Inc., Google Germany GmbH i C-683/18, Elsevier Inc. przeciwko Cyando AG, EU:C:2020:586.

<sup>24</sup> Dz.Urz. UE L Nr 178, s. 1.

<sup>25</sup> *X. Konarski*, *Obowiązki pośredników internetowych w związku z rozpowszechnianiem bezprawnych treści*, odmiennie, [w:] *K. Flaga-Gieruszewska, J. Gólaczyński, D. Szostek* (red.), *Media elektroniczne – współczesne problemy prawne*, Legalis/el. 2016. Odmiennie: *M. Piech*, *Pośrednicy internetowi w prawie Unii Europejskiej. Rola i obowiązki wobec treści użytkowników*, Lex/el. 2019.

<sup>26</sup> Zob. <https://www.facebook.com/help/instagram/termsofuse> (dostęp z 5.2.2021 r.).

<sup>27</sup> Zob. pkt 4.2 Regulaminu Facebooka, <https://www.facebook.com/terms> (dostęp z 5.2.2021 r.).

o zamiarze uniemożliwienia do nich dostępu. Wyłączono zatem, pod warunkiem spełnienia wskazanych w rzeczonym przepisie przesłanek, odpowiedzialność serwisów świadczących usługi pośredniczące za uniemożliwienie dostępu do udostępnionych przez użytkowników danych na podstawie wiarygodnej wiadomości o ich bezprawnym charakterze.

Ustawa jednak milczy na temat odpowiedzialności podmiotu zgłaszającego naruszenie (najczęściej swoich) praw wobec użytkownika w przypadku jego złej wiary czy też bezpodstawności zgłoszenia. Brak zatem przepisów szczególnych stanowiących podstawę dochodzenia tej odpowiedzialności. Brak jednak także jakiegokolwiek wyłączenia lub ograniczenia tejsze.

## Odpowiedzialność deliktowa na podstawie art. 415 i n. KC

Skoro brak *lex specialis* dla odpowiedzialności bezpodstawnie zgłaszającego naruszenie praw autorskich, zastosowanie powinny znaleźć w takiej sytuacji ogólne przepisy regulujące odpowiedzialność deliktową<sup>28</sup>, a więc art. 415 i n. KC.

Podstawowe przesłanki odpowiedzialności *ex delicto* to zaistnienie czynu niedozwolonego, wystąpienie szkody, wystąpienie adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem szkodzącym a szkodą, przy czym w przypadku odpowiedzialności na podstawie art. 415 KC w celu przypisania sprawcy czynu niedozwolonego odpowiedzialności konieczna jest także bezprawność jego zachowania oraz wina.

Wydaje się, że w przypadku większości stanów faktycznych wynikających z bezpodstawnych zgłoszeń naruszenia praw autorskich przez *user generated content* najmniej wątpliwości będzie budzić wystąpienie w tejsze sytuacji czynu niedozwolonego, jak też bezprawnego. Jak podkreśla się bowiem w doktrynie, czyny niedozwolone skutkujące odpowiedzialnością deliktową to nie tylko zdarzenia, które są zakazane *a priori* czy też negatywnie oceniane przez przepisy prawa lub zasady współżycia społecznego. Odpowiedzialność *ex delicto* nie zależy bowiem od tego, czy dane zdarzenie jest samo w sobie zabronione, ale od tego, czy jego skutkiem jest naruszenie bądź zagrożenie naruszenia dóbr innego podmiotu nieposiadające prawnego uzasadnienia<sup>29</sup>. Przepisy ogólne, choć nie wskazują zatem wprost, że działanie polegające na bezpodstawnym zgłoszeniu naruszenia praw autorskich prowadzące do zablokowania dostępu do treści udostępnionej przez użytkownika za pośrednictwem serwisów pośredniczących jest czynem niedozwolonym, to nie stoją na przeszkodzie, aby je tak właśnie zakwalifikować. Podobnie wskazuje się w orzecznictwie SN, zgodnie z którym w reżimie odpowiedzialności deliktowej na podstawie art. 415 KC za bezprawne uznaje się zachowanie sprzeczne z obowiązującym porządkiem praw-

nym, przez który należy rozumieć nie tylko nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej, ale także nakazy i zakazy mające swoje źródło w normach moralnych i obyczajowych, czyli zasad współżycia społecznego<sup>30</sup>.

W doktrynie podkreśla się, że za bezprawne nie może zostać uznane wykonywanie własnych praw podmiotowych, a więc także praw własności intelektualnej. Jednak w przypadku bezpodstawnych zgłoszeń naruszeń praw składanych przez podmioty tychże rzekomych praw mamy do czynienia co najwyżej z ich błędnym przekonaniem o posiadaniu praw. Takie błędne przekonanie nie może zaś uchylać bezprawności zachowania sprawców, a co najwyżej może wyłączyć ich winę<sup>31</sup>. Zatem o bezprawnym czynie może być mowa także w przypadku zawiadomienia o naruszeniu praw autorskich, gdy owszem, dana treść będzie wykorzystywać cudzy utwór, jednakże będzie to czynić w ramach dozwolonego użytku, o którym mowa w art. 23–35 ustawy z 4.2.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych<sup>32</sup>. W celu ustalenia treści prawa autorskiego należy bowiem nie tylko uwzględnić syntetyczne i szerokie ujęcie treści tego prawa, ale także przepisy upoważniające do korzystania z cudzego utworu bez zezwolenia twórcy, w tym choćby prawo cytatu, stanowiące istotne ograniczenie treści autorskich praw majątkowych<sup>33</sup>. Jednak wiele przypadków wykorzystania cudzego utworu we własnej twórczości w Internecie wydaje się nieuznawalnymi za dozwolony użytek w oczywisty sposób. Często inkorporacja cudzego utworu wymaga analizy pod kątem możliwości zastosowania w danym przypadku przepisów art. 23–35 PrAut. Konieczne może być choćby zbadanie, czy spełnia ona kryteria testu trójstopniowego z art. 35 PrAut będącego klauzulą generalną, która może służyć za podstawę zakwestionowania określonej postaci eksploatacji utworu pomimo spełniania przez nią warunków określonych w przepisie odnoszącym się do konkretnej postaci dozwolonego użytku<sup>34</sup>.

Nie każdy jednakże czyn bezprawny będzie uzasadniał odpowiedzialność z art. 415 KC, ukształtowaną wszak na zasadzie winy. Przesłanka winy wymaga z kolei, by rozstrzygając o odpowiedzialności danej osoby, wziąć pod uwagę cechy indywidualnego przypadku zachowania tego konkretnego człowieka, tak by zastosowanie sankcji odszkodowawczej miało etyczne uzasadnienie<sup>35</sup>. Według obecnie dominującej

<sup>28</sup> X. Konarski, Obowiązki pośredników..., Legalis/el. 2016.

<sup>29</sup> B. Lanckoroński, M. Raczkowski, Komentarz do art. 415, [w:] K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis/el. 2020.

<sup>30</sup> Zob. wyrok SN z 21.5.2015 r., IV CSK 529/14, Legalis.

<sup>31</sup> M. Zelek, Komentarz do art. 415, [w:] M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. T. II. Komentarz. Art. 353–626, Legalis/el. 2019.

<sup>32</sup> T.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1231 ze zm.; dalej jako: PrAut.

<sup>33</sup> J. Barta, R. Markiewicz, Prawo autorskie i prawa pokrewne, Lex/el. 2019.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

<sup>35</sup> P. Machnikowski, A. Śmieja, Czyny niedozwolone, [w:] A. Olejniczak (red.), System Prawa Prywatnego t. 6 Prawo zobowiązań – część ogólna, Legalis/el. 2018.

w doktrynie normatywnej koncepcji winy – wina to ujemna ocena całokształtu postępowania sprawcy deliktu, która polega na możliwości uczynienia mu zarzutu przekroczenia normy, choć można było w danej sytuacji wymagać od tej osoby zachowania zgodnego z normą<sup>36</sup>.

Nie ma wątpliwości co do winy sprawcy czynu niedozwolonego w przypadku jego umyślności – zamiar naruszenia norm postępowania, które sprawca powinien stosować, będzie stanowić podstawę ujemnej oceny jego postępowania<sup>37</sup>. W interesującej nas sytuacji oczywista będzie zatem wina zgłaszającego podmiotowi pośredniczącemu rzekome naruszenie praw własności intelektualnej w przypadku jego świadomości, że o żadnym naruszeniu nie może być mowy – bądź z powodu braku wykorzystania treści będącej przedmiotem praw zgłaszającego w treści opublikowanej przez użytkownika portalu pośredniczącego, bądź z powodu braku ochrony cudzego wytworu wykorzystanego przez użytkownika. Przy czym negatywna ocena zachowania osoby dokonującej takiego zgłoszenia nie powinna się różnić w przypadku zgłoszenia przez niego naruszenia posiadanego przez niego prawa – przykładowo prawa z rejestracji pozbawionego nowości wzoru przemysłowego albo prawa ochronnego na zgłoszony w złej wierze znak towarowy – które jednak jest nieważne, o czym zgłaszający ma świadomość.

Nierzadko jednak bezpodstawnie zgłaszający naruszenie praw własności intelektualnej przekonany jest o jego słuszności. Dopiero następnie, wskutek reakcji użytkownika, którego treść zgłoszono i już po blokadzie jego *contentu* przez usługodawcę, może okazać się, że do żadnego naruszenia nie doszło. Rozróżnienie umyślności i nieumyślności zachowania sprawcy szkody, co do zasady, nie będzie miało znaczenia dla przypisania mu odpowiedzialności odszkodowawczej *ex delicto*, gdyż ku temu wystarczy, by jego zachowaniu zarzucić nawet najlżejszy stopień nieumyślności<sup>38</sup>. W przypadku braku umyślności przypisanie sprawcy winy będzie zatem sprowadzało się do możliwości zarzucenia mu niedbalstwa (obecnie według doktryny obejmującego także wcześniej rozróżnianą lekkomyślność)<sup>39</sup>. Z pewnością niedbalstwo można zarzucić Telewizji Polsat w przypadku stanowiącego impuls do napisania tego artykułu incydentu z Kanałem Sportowym – wszak tłumaczono, że do bezpodstawnego zgłoszenia programu Kanału Sportowego trwającego na YouTube doszło „przez pomyłkę”.

Co jednak w przypadkach mniej czarno-białych, w szczególności w sytuacjach wykorzystania cudzej twórczości w ramach wspomnianego już powyżej dozwolonego użytku? Aby uznać, że zgłaszający ponosi winę za szkodę wyrządzoną nieumyślnie bezpodstawnym zgłoszeniem naruszenia jego praw przez treści opublikowane za pośrednictwem ISP, należy ustalić, że nie zachował on należytej staranności pomimo możliwości jej dochowania w danych okolicznościach<sup>40</sup>. Wydaje się, że wzorzec należytego postępowania

z uwzględnieniem przeciętnej staranności, który powinien zostać przyjęty w odniesieniu do zgłoszeń naruszenia praw własności intelektualnej, powinien obejmować konieczność uczynienia wszystkiego, co wystarcza do otrzymania obiektywnej oceny działań przez zgłaszającego. Zatem co do zasady w takiej sytuacji wymagane byłoby skorzystanie przez przyszłego zgłaszającego z porady prawnika – specjalisty ze spraw własności intelektualnej<sup>41</sup>. Jego analizy wymagałoby zarówno istnienie oraz zakres praw podmiotowych rzekomo pokrzywdzonego, jak i sam fakt ich naruszenia przez treści zamieszczone w danym portalu przez jego użytkownika. Jeśli ocena profesjonalisty będzie przemawiać za naruszeniem praw zgłaszającego, wówczas co do zasady mógłby on być zwolniony z odpowiedzialności za bezpodstawne naruszenie nawet w sytuacji, gdyby sąd rozstrzygający spór zgłaszającego oraz użytkownika, którego treści zgłoszenie dotyczyło, uznał, że rzeczona treść praw zgłaszającego nie naruszała. Jednak w sytuacjach oczywistego braku naruszenia nie powinno być dozwolone zasłanianie się uprzednią konsultacją z prawnikiem w celu uniknięcia odpowiedzialności przez sprawcę.

Ponadto przy ustalaniu wzorca należytej staranności, w świetle którego należy oceniać postawę zgłaszającego naruszenie, należy wziąć pod uwagę choćby jego możliwości finansowe i organizacyjne, w szczególności w przypadku gdy jest on przedsiębiorcą<sup>42</sup>. Tymczasem, jak wiadomo, rzeczone zgłoszenia naruszenia praw są najczęściej składane podmiotom pośredniczącym przez potężne podmioty takie jak wspomniane już stacje telewizyjne czy wytwórnie muzyczne lub filmowe. Nie ulega także wątpliwości, że w przypadku takich profesjonalnych podmiotów, które z korzystania z utworów czynią główne źródło dochodu, poziom wymaganej staranności powinien być wyższy. Z drugiej strony przy ocenie winy bezpodstawnie zgłaszającego naruszenie jego praw należałoby także wziąć pod uwagę specyfikę przedmiotów tych praw wykorzystywanych w rzekomo naruszającej treści. W szczególności w przypadku wykorzystywania poprzez transmisję *live* objętych ochroną nadawanych na żywo programów telewizyjnych takich jak choćby transmisje wydarzeń sportowych, których wartość wynika właśnie z ich nadawania w czasie rzeczywistym, powinno się uwzględnić fakt, że reakcja uprawnionego na takie naruszenie musi być błyskawiczna, by była skuteczna. Zatem w takiej sytuacji przeprowadzenie

<sup>36</sup> *Ibidem*.

<sup>37</sup> *Ibidem*.

<sup>38</sup> Z. Banaszczyk, Komentarz do art. 415, [w:] K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–449<sup>10</sup>, Legalis/el. 2020.

<sup>39</sup> P. Machnikowski, A. Śmieja, Czyny niedozwolone..., Legalis/el. 2018.

<sup>40</sup> *Ibidem*.

<sup>41</sup> Por. w odniesieniu do wezwań do zaniechania naruszeń praw własności intelektualnej: T. Marek, Odpowiedzialność odszkodowawcza rzekomo uprawnionego z praw własności intelektualnej za bezpodstawne wezwanie do zaniechania, Legalis/el. 2020 oraz cytowane tam niemieckie piśmiennictwo i orzecznictwo.

<sup>42</sup> *Ibidem*.

wszechstronnej analizy stanu faktycznego jest utrudnione, co powinno skutkować obniżeniem poziomu staranności stanowiącego wzorzec postępowania.

Wreszcie w celu dochodzenia odpowiedzialności *ex delicto* od zgłaszającego rzekome naruszenie konieczne jest udowodnienie przez użytkownika, którego treści wskutek tego zgłoszenia zostały zablokowane, że poniósł on szkodę majątkową w postaci poniesionych strat lub utraconych korzyści<sup>43</sup>. Przy czym szkoda poniesiona przez poszkodowanego użytkownika będzie obejmować zazwyczaj (choć nie zawsze) te drugie, trudniejsze do udowodnienia przez poszkodowanego. Jak bowiem wskazuje się w orzecznictwie, w razie dochodzenia naprawienia szkody w postaci utraconych korzyści, musi być ona przez żądającego odszkodowania wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, że praktycznie w świetle doświadczenia życiowego można przyjąć, iż utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła<sup>44</sup>. W praktyce w przypadku utraty korzyści z prowadzonej w sieci działalności użytkownika spowodowanej zablokowaniem dostępu do publikowanych przez niego treści wątpliwości mogą dotyczyć nie tylko samego wystąpienia *lucrum cessans*, ale także wysokości poniesionej szkody.

Jeśli rzekomo naruszające treści będą zawierać oferty sprzedaży, a blokującym usługodawcą będzie platforma *e-commerce* taka jak Allegro.pl, co uniemożliwi użytkownikowi sprzedaż wystawionych przez niego towarów, udowodnienie wystąpienia szkody w postaci utraconych korzyści może nie nastręczać wielu trudności. Szkodę w takim wypadku często będzie można obiektywnie stwierdzić i oszacować na podstawie choćby dotychczasowych wyników sprzedaży danego towaru osiągniętych przez poszkodowanego użytkownika portalu. Mniej oczywiste będzie ustalenie utraconych korzyści, w przypadku gdy dochód uzyskiwany przez użytkownika z publikowanych przez niego poprzez pośredników internetowych treści pochodzi jedynie z reklam towarzyszących wyświetlaniu tychże treści, jak jest to choćby w serwisie YouTube. Powszechnie wiadomo, że nie każdy *content* udostępniany przez danego użytkownika ma taką samą liczbę wyświetleń, w związku z tym i utracone zyski płynące z reklam towarzyszących danej treści mogą być niełatwe do ustalenia i udowodnienia.

Tym bardziej trudna do ustalenia będzie wysokość szkody poniesionej przez użytkownika danego portalu w sytuacji całkowitej blokady jego konta z uwagi na powtarzające się zgłoszenia naruszenia praw. Z uwagi na utratę dostępu do profilu posiadającego choćby tysiące czy setki tysięcy obserwujących na Instagramie taki użytkownik straci zyski z *influencer marketingu*, jednakże poza utratą wynagrodzenia z już zawartych umów z reklamodawcami, nie będzie on miał możliwości wykazania wysokości pozostałych utraconych korzyści. Można je jedynie prognozować na podstawie dotychczasowych dochodów z tego tytułu, jednakże nie wiadomo,

czy w przyszłości uzyskiwałby takie same zyski, czy być może przestałby być na tyle modny, by był nadal atrakcyjny dla reklamodawców i czerpał ze sponsorowanych postów takie zyski jak do tej pory. Z drugiej strony blokada konta, jeśli była tymczasowa i ostatecznie została zakończona, może powodować, że taki użytkownik nie będzie budził zaufania wśród potencjalnych partnerów z uwagi na fakt, że jego konto pojawia się i znika, co także może prowadzić do utraty przez niego zysków.

W przypadkach, gdy nie można w procesie ustalić wysokości poniesionej szkody w postaci *lucrum cessans*, z pomocą może przyjść art. 322 KPC. Zgodnie z tym przepisem w sprawie o naprawienie szkody, jeśli sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście niecelowe, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, przy czym, jak podkreśla się w doktrynie, stosowanie rzeczonego przepisu nie może jednak zastąpić inicjatywy dowodowej stron<sup>45</sup>. Jednocześnie w świetle art. 322 KPC – co istotne z punktu widzenia poszkodowanego – sąd nie może, mając wątpliwości, jaka ma być ostateczna wysokość odszkodowania, oddalić w całości powództwa, jeżeli bezsporne jest, że szkoda została poniesiona<sup>46</sup>.

Choć, jak już wskazano, częściej szkoda poniesiona przez użytkownika wskutek bezpodstawnego zgłoszenia naruszenia praw własności intelektualnej będzie obejmować utracone korzyści, w przypadku spowodowanej tymże zgłoszeniem blokady treści sponsorowanych publikowanych przez użytkownika, może go doprowadzić także do poniesienia straty. Jeśli przykładowo umowa łącząca użytkownika portalu z reklamodawcą zobowiązywała go do publikacji treści w sposób trwały (a nie choćby w ramach *instastories* czy relacji znikających po dobie), wówczas zablokowanie do niej dostępu spowoduje konieczność zwrotu co najmniej części otrzymanego przez użytkownika od reklamodawcy wynagrodzenia. Co więcej, może także skutkować koniecznością zapłaty przez niego kar umownych z tego tytułu. O tym, jak kosztowne może być dla *influencera* usunięcie dostępu do postu reklamowego zamieszczonego uprzednio w serwisie, może świadczyć choćby fakt, że nawet w sytuacji bolesnego rozstania, gdy gwiazdy usuwają wszelkie zdjęcia z Instagrama, na którym widniały z dawną miłością, te, na których obie strony wspólnie reklamowały dany produkt, pozostają na ich profilach nietknięte<sup>47</sup>.

<sup>43</sup> Art. 361 § 2 KC.

<sup>44</sup> Zob. wyrok SN z 21.6.2002 r., IV CKN 382/00, Legalis.

<sup>45</sup> A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Legalis/el. 2019.

<sup>46</sup> Zob. wyrok SN z 2.3.2012 r., II CSK 362/11, Legalis.

<sup>47</sup> Zob. <https://www.pudelek.pl/singielka-blanka-lipinska-usunela-wszystkie-zdjecia-z-baronem-6561761768368640a> (dostęp z 11.2.2021 r.).

Oczywiście wszelkie poniesione przez użytkownika szkody muszą pozostawać w adekwatnym związku przyczynowym<sup>48</sup>, dla którego kluczowe jest kryterium normalności następstw działania lub zaniechania zobowiązanego<sup>49</sup>. Za normalne następstwo danego zdarzenia uważa się natomiast taki skutek, który „zazwyczaj”, „w zwykłym porządku rzeczy” jest konsekwencją tego zdarzenia, a więc jeśli zdarzenie to „ogólnie sprzyja” jego wystąpieniu<sup>50</sup>. W przypadku straty oraz utraconych korzyści przez użytkownika portalu pośredniczącego, którego treści zostały zablokowane wskutek bezpodstawnego zgłoszenia naruszenia, związek pomiędzy czynem niedozwolonym a szkodą może nie być bezpośredni, lecz może składać się z łańcucha ogniwi. Jeśli jednak wszystkie ogniwa pośrednie spełniają kryterium normalności, zgodnie z którym normalnym następstwem interesującej nas przyczyny jest wystąpienie danego ogniwa pośredniego, wówczas taki wielozłonowy łańcuch przyczynowy będzie stanowić adekwatny związek przyczynowy<sup>51</sup>.

Jak wynika z powyższego, w przypadku bezpodstawnego zgłoszenia naruszenia praw własności intelektualnej przez treści zamieszczone przez użytkowników za pośrednictwem *hostingproviderów* skutkującego blokadą tych treści, możliwe będzie dochodzenie odpowiedzialności przez poszkodowanych użytkowników na podstawie zasad ogólnych, jednakże może to być utrudnione pod względem dowodowym.

## Odpowiedzialność na podstawie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji

W wielu przypadkach twórca zgłoszonego *contentu*, a także zgłaszający rzekome naruszenie praw własności intelektualnej, będą przedsiębiorcami. W związku z powyższym należy także rozważyć, czy zastosowanie odnośnie do opisanego powyżej deliktu mogą znaleźć przepisy ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Pozwalałyby one na dochodzenie od sprawcy czynu roszczeń, których nie można by dochodzić na gruncie przepisów ogólnych o odpowiedzialności deliktowej takich jak choćby złożenia oświadczenia o odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie czy zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na określony cel społeczny związany ze wspieraniem kultury polskiej lub ochroną dziedzictwa narodowego<sup>52</sup>. W doktrynie aktualnie podkreśla się, że wybór właściwej podstawy powództwa w przypadku zbiegu norm ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z ogólnymi przepisami dotyczącymi odpowiedzialności *ex delicto*, podobnie jak w przypadku krzyżowania się hipotez przepisów typizujących konkretne czyny nieuczciwej konkurencji, będzie należał do poszkodowanego<sup>53</sup>.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 *ZwNieKonkU* czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi

obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Rzeczona klauzula generalna ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji pełni wielorakie funkcje, w tym przede wszystkim funkcję uzupełniającą. Jej celem jest bowiem objęcie zakresem zastosowania wszystkich niepożądanych działań przedsiębiorców, zatem ocena czynów, które nie zawierają się w zakresie zastosowania przepisów art. 5–17f *ZwNieKonkU*, może i powinna zostać dokonana na podstawie art. 3 ust. 1 *ZwNieKonkU*<sup>54</sup> jako uniwersalnego zakazu nieuczciwej konkurencji, z uwzględnieniem przesłanek przewidzianych w tym przepisie<sup>55</sup>. Jednocześnie należy uznać za idący zbyt daleko pogląd, wedle którego art. 3 ust. 1 *ZwNieKonkU* wprowadza dodatkowe przesłanki stosowania każdego deliktu nieuczciwej konkurencji z art. 5–17f *ZwNieKonkU* – klauzula z art. 3 ust. 1 powinna być w przypadku deliktów z rozdziału 2 *ZwNieKonkU* stosowana jedynie w przypadku szczególnych okoliczności, nie zaś w każdej sprawie<sup>56</sup>. W związku z powyższym najpierw rozważymy, czy w interesującej nas sytuacji może zachodzić którykolwiek z czynów nieuczciwej konkurencji stypizowanych w art. 5–17f *ZwNieKonkU*.

W pierwszej kolejności warto pochylić się nad możliwością kwalifikacji zachowania w postaci bezzasadnego zgłoszenia naruszenia praw własności intelektualnej za czyn, o którym mowa w art. 15 *ZwNieKonkU*. Zgodnie z art. 15 ust. 1 *ZwNieKonkU* czynem nieuczciwej konkurencji jest utrudnianie innym przedsiębiorcom dostępu do rynku, w szczególności poprzez zachowania wskazane w dalszej części przepisu oraz w kolejnych ustępach art. 15. Na fakt, że katalog tych czynów jest otwarty, wskazuje użycie przez ustawodawcę zwrotu „w szczególności” w rzeczonym przepisie. W tym miejscu należy zastrzec, że w doktrynie wskazuje się, że czyn, o którym mowa w art. 15, może być przez sprawcę popełniony jedynie z winy umyślnej<sup>57</sup>, choć istnieje także zasługujący na aprobatę pogląd, zgodnie z którym w zakresie czynów nienazwanych, mieszczących się w klauzuli generalnej zawartej w art. 15 ust. 1 *ZwNieKonkU*, możliwe

<sup>48</sup> Art. 361 § 1 KC.

<sup>49</sup> Z. Banaszczyk, komentarz do art. 361, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*. T. I. Komentarz. Art. 1–449<sup>10</sup>, Legalis/el. 2020.

<sup>50</sup> Zob. wyrok SN z 11.9.2003 r., III CKN 473/01, Legalis.

<sup>51</sup> Z. Banaszczyk, komentarz do art. 361..., Legalis/el. 2020.

<sup>52</sup> Odpowiednio art. 18 ust. 1 pkt 3 i 6 *ZwNieKonkU*.

<sup>53</sup> M. Kępiński, J. Kępiński, Wprowadzenie do rozdziału Czyny nieuczciwej konkurencji, [w:] J. Szwaja (red.), *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*. Komentarz, Legalis/el. 2019.

<sup>54</sup> J. Szwaja, K. Jasińska, Komentarz do art. 3, [w:] J. Szwaja (red.), *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*. Komentarz, Legalis/el. 2019.

<sup>55</sup> Zob. wyrok SA w Łodzi z 31.7.1995 r., I ACr 308/95, Legalis.

<sup>56</sup> M. Kępiński, Stosunek art. 3 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji do szczególnych deliktów nieuczciwej konkurencji. Dwadzieścia lat Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, dodatek do MoP 2014, Nr 6, Legalis/el. 2014.

<sup>57</sup> T. Skoczny, M. Bernatt, Komentarz do art. 15, [w:] J. Szwaja (red.), *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*. Komentarz, Legalis/el. 2019.

jest dochodzenie odpowiedzialności od sprawcy także wtedy, gdy jego zachowanie było nieumyślne<sup>58</sup>.

W naszej opinii działanie polegające na zgłaszaniu rzekomych naruszeń praw własności intelektualnej przez treści użytkowników portali pośredniczących w celu uniemożliwienia im udostępniania tychże treści można interpretować jako utrudnianie dostępu do rynku. Wszak brak definicji ustawowej tego czynu, a według doktryny w pojęciu tym powinny się mieścić wszelkie działania, które przeszkadzają w prowadzeniu normalnej działalności gospodarczej, przy czym nie muszą one charakteryzować się taką intensywnością, by całkowicie eliminować konkurentów z obrotu<sup>59</sup>. Mogą one być choćby procesem stopniowego pozbywania się konkurentów lub też mogą polegać na utrudnianiu rozwoju przedsiębiorstwa czy jego ekspansji<sup>60</sup>. Skutkiem zgłoszenia danemu hostingodawcy naruszenia praw własności intelektualnej przez jego użytkownika w ramach działalności gospodarczej prowadzonej za pośrednictwem pośrednika internetowego będzie nic innego jak właśnie utrudnienie mu jej prowadzenia. Wszak udostępniany przez niego *content*, będący przedmiotem jego działalności gospodarczej, zostanie zablokowany, a prowadzona przez niego działalność w tym zakresie (a być może w całości, jeśli doprowadzi do blokady jego konta w danym serwisie), zostanie zaprzestana. Może to doprowadzić do osłabienia jego pozycji rynkowej, poniesienia dodatkowych kosztów, utraty zaufania potencjalnych partnerów biznesowych oraz obserwujących. Co więcej, przykładowo zgłoszenie naruszenia praw autorskich przez transmisję *live* prowadzoną w serwisie YouTube prowadzące do jej usunięcia, powoduje dodatkowo ograniczenie przez YouTube możliwości prowadzenia transmisji na żywo przez użytkownika na 90 dni<sup>61</sup>, co wprost uniemożliwia temu użytkownikowi wykonywanie tego rodzaju działalności.

Naturalnie nie każde utrudnienie dostępu do rynku będzie uznane za nieuczciwą konkurencję. Czyn zawierający się w zakresie zastosowania ZwNieKonkU będzie stanowić jedynie takie utrudnienie dostępu, które nie wynika z prowadzonej akceptowalnymi metodami walki konkurencyjnej, a więc takie, które jest sprzeczne z ustawą, a zatem nieuczciwe<sup>62</sup>. O ile uzasadnione zgłaszanie naruszeń swoich praw do hostingodawców, pomimo że prowadzi do wyżej wskazanych skutków, jest ze wszech miar słuszne i zasługuje na aprobatę, o tyle zachowanie takie pozbawione należytych podstaw należy uznać właśnie za nieuczciwe i jako takie mieszczące się w hipotezie art. 15 ZwNieKonkU.

Oprócz czynu, o którym mowa w art. 15 ZwNieKonkU, w naszej opinii należy także rozważyć możliwość uznania działania polegającego na bezzasadnym zgłaszaniu naruszeń praw własności intelektualnej przez treści publikowane przez użytkowników portali pośredniczących za czyn z art. 14 ust. 1 ZwNieKonkU. Zgodnie z tym przepisem czynem nieuczciwej konkurencji jest rozpowszechnianie nieprawdziwych lub

wprowadzających w błąd wiadomości o swoim lub innym przedsiębiorcy albo przedsiębiorstwie w celu przysporzenia korzyści lub wyrządzenia szkody. Jak wskazuje natomiast art. 14 ust. 2 zawierający przykładowe wskazanie, jakie informacje zawierają się w zakresie zastosowania tego deliktu, wiadomościami, o których mowa w ust. 1, są nieprawdziwe lub wprowadzające w błąd informacje, w szczególności m.in. o sytuacji gospodarczej lub prawnej<sup>63</sup>. Jednocześnie podmiotowy zakres oddziaływania art. 14 ZwNieKonkU obejmuje wszystkich, których można wprowadzić w błąd fałszywymi informacjami – zarówno klientów przedsiębiorcy, kontrahentów, jak i innych przedsiębiorców, w tym konkurentów przedsiębiorcy<sup>64</sup>.

Wątpliwości może budzić, czy samo zgłoszenie naruszenia do *hostingprovidera*, a więc nie szerokiemu gronu odbiorców, może wypełniać znamiona rozpowszechniania informacji o rzekomym naruszeniu, o którym mowa w art. 14 ZwNieKonkU. Jednakże, jak wskazuje się w doktrynie i orzecnictwie, „rozpowszechnianie” w tym przepisie oznacza nie co innego jak przekazywanie czy też podawanie informacji do wiadomości innych osób<sup>65</sup>. Zatem rozpowszechnianiem będzie nawet podawanie informacji z zastrzeżeniem zachowania ich w tajemnicy<sup>66</sup> czy też nawet wtedy, gdy grupa odbiorców jest zamknięta<sup>67</sup>. Jednocześnie zauważa się, że pomimo nieostrości pojęcia rozpowszechniania informacji w art. 14 ZwNieKonkU jego kwalifikacja prawna powinna być dokonana z uwzględnieniem ciężaru położonego bardziej na rynkowy rezultat informacji i jej ostateczny zasięg niż na początkową, nierzadko wąską formę przekazania takiej wiadomości<sup>68</sup>. W przypadku zgłoszenia naruszenia praw informacja o tym zgłoszeniu dociera zazwyczaj nie tylko do usługodawcy, który je otrzymał, ale także przedostaje się na zewnątrz i dociera do szerokiego grona odbiorców z uwagi na informację o naruszeniu praw przez daną treść zamieszczoną w jej miejscu przez usługodawcę<sup>69</sup>.

<sup>58</sup> M. Sieradzka, M. Mioduszewski, J. Sroczyński, Komentarz do art. 15, [w:] M. Zdyb (red.), Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, Lex/el. 2016.

<sup>59</sup> *Ibidem*.

<sup>60</sup> *Ibidem*.

<sup>61</sup> Zob. <https://support.google.com/youtube/answer/2814000?hl=pl#zip-py=%2Cco-si%C4%99-stanie-gdy-otrzymasz-ostrze%C5%BCenie-o-naruszeniu-praw-autorskich%2Cjak-uzyska%C4%87-informacje-na-temat-ostrze%C5%BCenia> (dostęp z 14.2.2021 r.).

<sup>62</sup> E. Nowińska, K. Szczepanowska-Kozłowska, Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, Lex/el. 2018.

<sup>63</sup> Art. 14 ust. 2 pkt 4 ZwNieKonkU.

<sup>64</sup> M. Mioduszewski, J. Sroczyński, Komentarz do art. 14, [w:] M. Zdyb (red.), Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, Lex/el. 2016.

<sup>65</sup> M. Kępiński, J. Kępiński, Komentarz do art. 14, [w:] J. Szwaja (red.), Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, Legalis/el. 2019.

<sup>66</sup> *Ibidem*.

<sup>67</sup> Zob. wyrok SA w Krakowie z 15.11.2012 r., I ACa 1024/12, Legalis.

<sup>68</sup> M. Mioduszewski, J. Sroczyński, Komentarz do art. 14..., Lex/el. 2016.

<sup>69</sup> Por. <https://support.google.com/youtube/answer/2807622?hl=en> (dostęp z 14.2.2021 r.).



Z kolei informacje przekazywane w zgłoszeniu naruszenia praw własności intelektualnej należy zakwalifikować jako należące do kategorii informacji o sytuacji prawnej przedsiębiorcy, który udostępnił rzekomą naruszającą treść. Co więcej, w orzecznictwie już niejednokrotnie uznawano, że przepis art. 14 ZwNieKonkU narusza choćby nieuprawnione zarzucanie konkurencji naruszania praw własności przemysłowej, nawet jeśli miało miejsce w dobrej wierze<sup>70</sup>.

Jednocześnie, pomimo przytoczonego powyżej orzecznictwa, w wielu przypadkach problematyczny w kontekście zarzutu naruszenia art. 14 ZwNieKonkU przez zgłaszającego naruszenie praw własności intelektualnej może być brak umyślności w jego działaniu. Zakres zastosowania przepisu art. 14 ZwNieKonkU ogranicza bowiem wymóg działania sprawcy w celu przysporzenia korzyści lub wyrządzenia szkody – sprawca musi świadomie, chcąc lub co najmniej godząc się na to, rozpowszechniać wiadomości wprowadzające w błąd i czynić to z tym konkretnym wyżej wymienionym zamiarem<sup>71</sup>. Jednakże nawet w przypadkach, gdy zachowanie sprawcy nie będzie spełniać powyższej przesłanki, w grę będzie wciąż wchodzić dochodzenie roszczeń na podstawie klauzuli generalnej z art. 3 ust. 1 ZwNieKonkU, posiadającej wszak funkcję uzupełniającą.

Jak już wskazano, według art. 3 ust. 1 ZwNieKonkU czynnem nieuczciwej konkurencji jest działanie spełniające kumulatywnie przesłanki wymienione w tym przepisie. Musi to być zatem, po pierwsze, aktywność związana z działalnością gospodarczą, którą, po drugie, ocenia się jako sprzeczną z prawem lub dobrymi obyczajami oraz która, po trzecie, powoduje zagrożenie naruszenia bądź naruszenie interesu innego przedsiębiorcy lub klienta. Na podmiocie żądającym ochrony swoich praw na podstawie ZwNieKonkU będzie ciążył obowiązek wykazania sprzeczności w zachowaniu przedsiębiorcy z prawem lub dobrymi obyczajami, a także stanu zagrożenia lub naruszenia jego interesu prawnego<sup>72</sup>.

W przypadku zgłaszania *hostingproviderom* przez przedsiębiorców naruszeń ich praw własności intelektualnej działanie to zazwyczaj będzie związane z prowadzoną przez nich działalnością zbudowaną wokół należących do nich praw własności intelektualnej. Jak już analizowaliśmy w poprzedniej części niniejszego artykułu poświęconej możliwości dochodzenia roszczeń przez poszkodowanego na gruncie art. 415 i n. KC, takie zachowanie zgłaszającego wypełnia znamiona sprzeczności z prawem, jednakże w naszej opinii będzie to także aktywność sprzeczna z dobrymi obyczajami, pomimo faktu, że jest ono związane z wykonywaniem własnych praw przez zgłaszających. Nawet bowiem wykonywanie prawa może zostać uznane za czyn nieuczciwej konkurencji<sup>73</sup>.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, dobre obyczaje to swoistego rodzaju normy moralne i zwyczajowe mające zastosowanie m.in. w działalności gospodarczej, do których prawo odsyła, a które przez to nie mieszczą się w ramach systemu

prawa<sup>74</sup>. Jednocześnie doktryna podkreśla, że przepis ten nie dotyczy przestrzegania dobrych obyczajów „w ogóle”, lecz zachowania przedsiębiorców w działalności gospodarczej, zatem oceniane powinny one być nie według poglądów uczciwego przeciętnego człowieka, ale według kryterium zorientowanego na zapewnienie niezakłóconej, przejrzystej konkurencji związanej z rzetelnym i niezafałszowanym współzawodnictwem pod względem jakości, ceny i innymi pożądanymi przez klientów cechami oferowanych towarów lub usług<sup>75</sup>. Istotne pod względem oceny zachowania w kontekście dobrych obyczajów jest jej zorientowanie na przyszłość – określone rozumienie konkretnego zachowania jako zgodnego z dobrymi obyczajami, lub z nimi sprzeczne, może wpływać na kształtowanie właściwych wzorców postępowania i zapobiegać upowszechnianiu praktyk niezaskutkujących na aprobatę<sup>76</sup>. Nie ulega wątpliwości, że nie mogą być aprobowane zachowania przedsiębiorców polegające na niefrasobliwym zgłaszaniu działań szeroko pojętych konkurentów jako naruszających ich prawa własności intelektualnej *hostingproviderom*, którzy jednym kliknięciem są władni z tego powodu pozbawić tychże konkurentów możliwości prowadzenia przez nich działalności.

Ostatnią przesłanką, którą zachowanie sprawcy musi spełniać, by można było je uznać za czyn nieuczciwej konkurencji, o którym mowa w art. 3 ust. 1 ZwNieKonkU, jest zagrożenie lub naruszenie interesów przedsiębiorcy. Ustawa nie definiuje pojęcia interesu, jednakże jak wskazuje się w orzecznictwie SN, pojęcie „interesu” należy rozumieć szeroko jako określony stan korzystnie już ukształtowany albo taki, który w przyszłości może dla przedsiębiorcy stanowić źródło korzyści rzeczywistych albo tylko oczekiwanych<sup>77</sup>. Interes przedsiębiorcy będzie zatem wyrażać się w jego pozycji rynkowej jako efekcie jego funkcjonowania na rynku, która to pozycja pozwala mu także spodziewać się w przyszłości określonego dalszego funkcjonowania, zysków czy też rozwoju działalności<sup>78</sup>. W świetle opisanych powyżej realiów działalności prowadzonej przez użytkowników za pośrednictwem *hostingproviderów* nie powinno być wątpliwości, że nieuprawnione działanie zgłaszających naruszenia praw własności intelektualnej przez publikowane przez tych użyt-

<sup>70</sup> Zob. wyroki SA w Krakowie: z 20.3.2009 r., I ACa 191/09, Legalis; z 20.7.2007 r., I ACa 682/07, Legalis.

<sup>71</sup> Zob. wyrok Sądu Wojewódzkiego (obecnie: SO) w Lublinie z 6.3.1997 r., IX GO-269/96, niepubl.

<sup>72</sup> Zob. wyrok SA w Gdańsku z 18.2.2014 r., I ACa 782/13, Legalis.

<sup>73</sup> E. Traple, Stosunek czynu nieuczciwej konkurencji do praw własności intelektualnej, ZNUJ, PPOWI 2001, Nr 2, s. 9–28.

<sup>74</sup> Zob. wyrok SA w Warszawie z 15.2.2011 r., I ACa 852/10, niepubl.

<sup>75</sup> J. Szawja, K. Jasińska, Komentarz do art. 3..., Legalis/el.2019.

<sup>76</sup> Zob. wyrok SN z 26.9.2002 r., III CKN 213/01, Legalis.

<sup>77</sup> Zob. wyrok SN z 4.11.2011 r., I CSK 796/10, Legalis.

<sup>78</sup> K. Szczepanowska-Kozłowska, Komentarz do art. 1, [w:] E. Nowińska, K. Szczepanowska-Kozłowska, Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, Lex/el. 2018.

kowników treści co najmniej realnie zagraża interesom tych użytkowników.

Podsumowując rozważania dotyczące możliwości dochodzenia roszczeń przez poszkodowanych bezpodstawnymi zgłoszeniami naruszeń praw własności intelektualnej przez treści publikowane za pośrednictwem ISP, należy uznać, że użytkownicy prowadzący działalność gospodarczą, jeżeli sprawcy także posiadają status przedsiębiorcy, mogą naszym zdaniem dochodzić ich odpowiedzialności na podstawie zarówno art. 14 i 15 *ZwNieKonkU*, jak i klauzuli ogólnej art. 3 ust. 1 *ZwNieKonkU*.

## Odpowiedzialność na podstawie art. 24 KC

Spór Kanału Sportowego z Polsatem doprowadził do skierowania przez ten pierwszy podmiot wezwania do zapłaty wraz z żądaniem publikacji przeprosin z uwagi na naruszenie dóbr osobistych spółki Kanał Sportowy Sp. z o.o. Choć, jak wynika z powyższego, w podobnych przypadkach można dochodzić odpowiedzialności sprawcy na podstawie innych przepisów, nie jest wykluczone dochodzenie roszczeń także na podstawie art. 24 KC.

W przypadku użytkowników będących osobami fizycznymi można uznać, że takie bezprawne zgłoszenia naruszeń praw własności intelektualnej przez tę osobę mogą stanowić naruszenie czci. Zgodnie bowiem z ugruntowanym orzecznictwem do naruszenia dobra osobistego w postaci czci dochodzi najczęściej przez rozpowszechnianie wiadomości, przez które formułowane są zarzuty lub ujemne oceny odnoszące się do określonej osoby, dotyczące jej postępowania w życiu osobistym, rodzinnym czy zawodowym. Chodzi z reguły o przedstawienie tej osoby w negatywnym świetle, przypisanie jej zachowań, cech czy właściwości, które mogą narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności. Krzywdą wynikającą z tak ujętego naruszenia jest uczucie dyskomfortu spowodowane utratą szacunku otoczenia<sup>79</sup>. W doktrynie podkreśla się, że naruszenie czci może nastąpić zarówno w sposób ustny, w tym w mediach, jak i piśmiennie – choćby w liście, artykule prasowym czy w piśmie procesowym<sup>80</sup>. Co więcej, wypowiedź powodująca naruszenie czci może zostać wyartykułowana nie tylko w formie oznajmującej, ale również w formie pytającej, czy też za pomocą sformułowań warunkowych lub alternatywnych, jeśli płynie z niej sugestia co do spełnienia się warunku lub alternatywy stawiająca daną osobę w złym świetle<sup>81</sup>.

Ponadto w orzecznictwie dominuje pogląd, że naruszenie czci jako dobra osobistego rozpatruje się nie tylko przez pryzmat użytych konkretnych słów, ale również z uwzględnieniem pełnego kontekstu sytuacyjnego, w którym zostały użyte<sup>82</sup>. Co więcej, jeśli do naruszenia czci prowadzi wypo-

wiedź i jej upublicznienie, to oceniając, że do naruszenia doszło, należy wziąć pod uwagę nie tylko subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, która w danym zachowaniu upatruje naruszenia jej dobra osobistego. Przede wszystkim należy uwzględnić sposób, w jaki zachowanie to mogło być odebrane przez zewnętrznych obserwatorów, przez opinię publiczną, czyli osoby, w postrzeganiu których żądający udzielenia mu ochrony miał być poniżony, narażony na utratę zaufania<sup>83</sup>. Nie ma wątpliwości, że dla twórcy internetowego zarzut naruszania praw własności intelektualnej innych podmiotów prowadzi do utraty zaufania zarówno odbiorców, jak i partnerów biznesowych – aktualnych, jak też potencjalnych.

Dochodzenie roszczeń na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych może być dla poszkodowanego o tyle bardziej atrakcyjne, że w art. 24 KC zawarte jest domniemanie bezprawności działania podmiotu naruszającego cudze dobro osobiste, zatem to na sprawcy będzie ciążył obowiązek ewentualnego wykazania, że istnieją okoliczności wyłączające bezprawność<sup>84</sup>.

Co więcej, jak podkreśla się w doktrynie, dla oceny z punktu widzenia bezprawności zachowania naruszającego dobra osobiste bez znaczenia będą właściwości sprawcy, jego stan psychiczny, intencje, zamiar czy wola<sup>85</sup>. Okolicznością wyłączającą bezprawność, jak już wskazywano w niniejszym artykule, mogłoby być wykonywanie prawa podmiotowego, jednakże nie w przypadku jego nadużycia, o którym można mówić, kiedy zachowanie uprawnionego jest albo sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, albo z zasadami współżycia społecznego<sup>86</sup>. Nawet zatem gdyby zgłaszający wskazywał, że wykonywał on swoje prawo podmiotowe, pokrzywdzony miałby w wielu przypadkach wachlarz argumentów przemawiających za bezprawnością zachowania takowego zgłaszającego.

Z kolei w przypadku osób prawnych takich jak Kanał Sportowy Sp. z o.o., na podstawie art. 43 w zw. z art. 23 i 24 KC chroniona jest dobra sława, dobre imię, reputacja – jako odpowiednik czci osoby fizycznej, który można rozumieć jako wizerunek osoby prawnej w oczach osób trzecich. Dobre imię osoby prawnej odpowiada opinii, jaką inne osoby mają o niej ze względu na prowadzoną przez nią działalność, z uwzględnieniem renomy<sup>87</sup>.

<sup>79</sup> Zob. wyrok SA w Warszawie z 28.1.2016 r., I ACa 215/15, *Legalis*.

<sup>80</sup> K. Rataj, N. Skiba, P. Szczepanek, *Katalog dóbr osobistych w Kodeksie cywilnym*, [w:] I. Lewandowska-Malec (red.), *Dobra osobiste*, *Legalis* el./2017.

<sup>81</sup> *Ibidem*.

<sup>82</sup> Zob. wyrok SN z 23.5.2002 r., IV CKN 1076/00, *Legalis*.

<sup>83</sup> Zob. wyrok SN z 13.12.2018 r., I CSK 690/17, *Legalis*.

<sup>84</sup> Zob. wyrok SN z 12.9.2007 r., I CSK 211/07, *Legalis*.

<sup>85</sup> M. Kosiór, A. Puchała, N. Skiba, *Katalog dóbr...*, *Legalis*/el. 2017.

<sup>86</sup> M. Kosiór, A. Puchała, *Okoliczności wyłączające bezprawność naruszenia dóbr osobistych na gruncie Kodeksu cywilnego*, [w:] I. Lewandowska-Malec (red.), *Dobra osobiste*, *Legalis*/el. 2017.

<sup>87</sup> J. Buchalska, *Dobra osobiste osób prawnych*, [w:] M. Romańska (red.), *Dobra osobiste i ich ochrona*, *Legalis*/el. 2020.

Dobre imię osoby prawnej naruszają wypowiedzi, które obiektywnie oceniając, przypisują jej niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego funkcjonowania w zakresie jej zadań<sup>87</sup>. Naruszenie dobrej sławy osoby prawnej może nastąpić zwłaszcza przez zarzucenie temu podmiotowi, a w szczególności jego organom, niewłaściwego postępowania, które może narazić tę osobę prawną na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania działalności<sup>88</sup>. Uwagi poczynione zatem powyżej na tle naruszenia czci osoby fizycznej poprzez bezzasadne zgłoszenie naruszenia praw własności intelektualnej będą miały także zastosowanie co do naruszenia dobrego imienia osoby prawnej.

## Podsumowanie

Pomimo że polskie prawo reguluje bezpośrednio odpowiedzialność podmiotu bezpodstawnie zgłaszającego naruszenie praw autorskich, nie pozostawia jednak poszkodowanego przez takie bezpodstawne zgłoszenie bez jakiegokolwiek możliwości dochodzenia odszkodowania. Co więcej, przewiduje aż trzy odmienne regulacje, na które taki poszkodowany może się powołać, dochodząc odpowiedzialności od

podmiotu bezpodstawnie zgłaszającego naruszenie. Każda z tych podstaw prawnych posiada jednak swoje wady, co więcej – żadna z nich nie jest oczywista.

Pierwsza z nich, czyli odpowiedzialność deliktowa na podstawie art. 415 KC, może powodować trudności w zakresie udowodnienia winy podmiotu zgłaszającego. Rozwiązania wprowadzone w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji dotyczą natomiast tylko stosunków obustronnie profesjonalnych. Z kolei w wypadku ochrony dóbr osobistych wydaje się, że nie zawsze w wyniku takiego fałszywego zgłoszenia dojdzie do zagrożenia lub naruszenia konkretnego dobra osobistego. Pomimo, że ostatnia ze wspomnianych podstaw wydaje się *de lege lata* podstawą najbardziej sprzyjającą dochodzeniu odpowiedzialności od sprawcy przez użytkownika, zwłaszcza pod kątem ciężaru dowodu, naszym zdaniem może być ona w pewien sposób podstawą powoływana na wyrost. Ma ona bowiem do spełnienia inne cele prawne niż ograniczenia składania fałszywych czy wadliwych zawiadomień z tytułu naruszenia praw autorskich.

<sup>88</sup> Zob. wyrok SN z 9.6.2005 r., III CK 622/04, Legalis.

<sup>89</sup> Zob. wyrok SN z 16.11.2017 r., V CSK 81/17, Legalis.

**Słowa kluczowe:** prawo własności intelektualnej, zgłoszenia naruszeń praw, hostingodawcy, odpowiedzialność za bezzasadne zgłoszenie naruszenia.

## Responsibility for unjustified reporting of copyright infringement to the service provider based on the case Kanał Sportowy v. Polsat – part I

*The article is divided into two parts. In the first one, the authors discuss the basis of responsibility for unjustified reporting of copyright infringement on the grounds of Polish law. The issue is considered based on the Act of 12 July 2002 on supply of e-services, the principle of delictual liability of article 415 of civil code and the Act of 16 April 1993 on preventing unfair competition. The paper is concluded with deliberations on responsibility for infringement of personal interests.*

*The second part is devoted to the analysis of responsibility of a person who unjustifiably reports copyright infringement on the level of EU law. The authors took into account solutions implemented in Finland, which is the only country in the EU that regulated the issue of unjustified reporting of copyright infringement to intermediary entities. Later on in the article, legal and comparative deliberations regard the U.S. law which represents the archetype for EU regulations regarding responsibility for online copyright infringement and regulated responsibility of a person who unjustifiably reports it. Moreover, the authors discuss implications of the changing issue resulting from new legislative projects – a draft law on protection of freedom of speech in social media and the EU regulation on digital services. Finally, there are postulates both *de lege lata* and *de lege ferenda*.*

**Keywords:** intellectual property law, reporting law violation, hosting provider, responsibility for unjustified reporting of violation.



**beckakademia**  
konferencje • szkolenia • webinaria